

TEMAT 39: WIELKI PIĄTEK – JEZUS CIERPI I UMIERA Z MIŁOŚCI DO LUDZI

Ostatnio mówiliśmy o tym, że Jezus jest naszym przyjacielem i że zostawił nam niezwykłą pamiątkę.

– Jak nazywa się ta pamiątka?

Dzisiaj powiemy sobie o wielkiej miłości Jezusa do wszystkich ludzi. W waszej sali wisi znak tej niezwykłej miłości, aby nam o niej przypominać. Zastanówcie się:

– Gdzie wisi ten znak miłości Jezusa do nas?

Krzyż jest pamiątką miłości Jezusa do wszystkich ludzi, ale śmierć Jezusa na krzyżu była pełna cierpienia. Posłuchajcie o tym, jak cierpiał Jezus.

Wielki Piątek

Wczesnym rankiem żołnierze zaprowadzili Jezusa przed sąd.

– Po co Go do mnie przyprowadziliście? – zapytał sędzia. – To niewinny człowiek. Wtedy żli ludzie zaczęli oskarżać Jezusa i mówić:

– On rozpowiada kłamstwa o Bogu, musi zostać ukarany.

Sędzia wiedział, że to nieprawda, i chciał uwolnić Jezusa, ale ludzie zaczęli jeszcze głośniejsze krzyczeć:

– Musi ponieść karę! Jeśli Go uwolnisz, jesteś złym sędzią.

Wtedy sędzia się przestraszył i kazał ubiczować Jezusa. Żołnierze wykonali jego rozkaz, zadając Jezusowi ogromne cierpienie. Na głowę założyli mu koronę z ostrych cierni i wyśmiewali się z Niego.

Sędzia myślał, że taka kara wystarczy i teraz będzie mógł uwolnić Jezusa, lecz ludzie dalej wołali:

– Ukrzyżuj Go, ukrzyżuj!

I sędzia skazał Jezusa na przybicie do krzyża. Jezus wziął więc krzyż i dźwigał go na wysoką górę. Był bardzo zmęczony, a drzewo krzyża było ciężkie. Żli ludzie bili Go i popychali, prowadząc na szczyt. Jezus potknął się o kamień i upadł, jeszcze bardziej raniąc sobie ręce i nogi. Ale wiedział, że niesie krzyż z miłości do ludzi, więc wstał i ruszył dalej.



Kiedy szedł, spotkał swoją Matkę. Była bardzo zapłakana, bo widziała, jak strasznie cierpi jej Syn.

– Nie płacz, Mamo – powiedział Jezus. – Ja niosę ten krzyż dlatego, że kocham ludzi. Wolę sam cierpieć, aby ocalić ich od złego.



I dalej wchodził na górę. Nagle podbiegła do niego kobieta i chustą wytarła Jego zmęczoną twarz. To była Weronika. Nie przestraszyła się żołnierzy, którzy pilnowali Jezusa, bo wiedziała, że tylko tak może Mu pomóc.

– Dziękuję ci, Weroniko – powiedział Jezus.
I ruszył dalej, dźwigając ciężki krzyż.



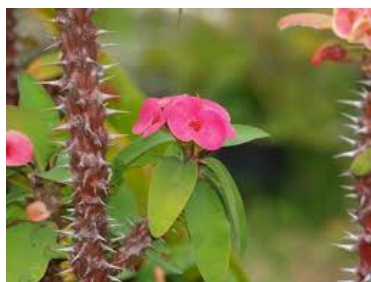
Pytania do opowiadania:

- W jaki sposób cierpiał Jezus?
- Gdzie Jezus dźwigał krzyż?
- Kogo spotkał na swojej drodze?

Posłuchajcie teraz, co się wydarzyło, kiedy Jezus doszedł z ciężkim krzyżem na szczyt góry. **„Gdy przyszli na miejsce zwane „Czaszką”, ukrzyżowali tam Jezusa (...). Jezus zaś mówił: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią”.** (Łk 23,33-34)

Powiedz:

- Gdzie Jezus został ukrzyżowany?
- O co Jezus modlił się z krzyża?



- Co widzicie na fotografii?
- Co niezwykłego ma ten kwiatek?

Te kwiat nazywa się **„korona cierniowa”**. Został tak nazwany z powodu swoich ostrych kolców.

Pięknie kwitnie, ale jego ciernie, jeśli nie będziemy uważać, mogą nas zranić.

Z podobnych kłujących gałązek żołnierze zrobili koronę i nałożyli ją na głowę Jezusa. Przyjrzyjcie się tym kolcom. Chociaż są niewielkie, ukłucie nimi sprawia ból. Jak bardzo musiało boleć Jezusa, kiedy żołnierze zakładali mu na głowę cierniową koronę. Zgodził się jednak na to, ponieważ bardzo kocha ludzi i nie chce, aby cierpieli. Tak jak kłują ciernie, tak każde złe zachowanie ludzi sprawia ból Jezusowi.

Mam dla was zadanie. Sprawdźcie, gdzie w waszym domu wisi krzyż. Następnie poproście kogoś starszego, np. mamę, tatę, babcię, aby razem z wami uklękli przed nim i bardzo starannie wykonajcie znak krzyża: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.